

Protokół Nr 31/V/2020
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 12 maja 2020 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 10 radnych
obecnych - 10 radnych
nieobecnych - 0 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 30/IV/2020 z dnia 14 kwietnia 2020 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów – **druk BRM nr 52/2020**.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 98/2020**.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 – 2048 – **druk nr 99/2020**.
5. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Łodzi z realizacji „Programu współpracy Miasta Łodzi z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2019” – **druk nr 97/2020**.
6. Informacja Wydziału Edukacji nt. organizacji klas sportowych w roku szkolnym 2020/2021.
7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła porządek posiedzenia przez aklamację.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 30/IV/2020 z dnia 14 kwietnia 2020 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi do zapisu?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 30/IV/2020 z dnia 14 kwietnia 2020 r.

Komisja w głosowaniu przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 30/IV/2020 z dnia 14 kwietnia 2020 r.

Ad pkt 2. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów – druk BRM nr 52/2020.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy projekt został skierowany do Wydziału Edukacji celem wyrażenia opinii?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, projekt został skierowany i Wydział przedstawił na piśmie opinię.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poprosił o połączenie telefoniczne z dr n. med. p. Pawłem R. Czekalskim, który jako przedstawiciel projektodawców uchwały przedstawi projekt.

Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej dr n. med. p. Paweł R. Czekalski przedstawił projekt uchwały.

Samorząd lekarski wielokrotnie zwracał się z propozycją, aby uporządkować sprawy szczepień na terenie Łodzi. Nasze działania podejmowane od 2018 roku, kiedy wystosowaliśmy stanowisko, które bardzo dokładnie omawiało te problemy.

W obecnej inicjatywie obywatelskiej z jaką występujemy, pod którą podpisało się ponad 1300 osób proponujemy, aby zmienić troszeczkę optykę, ponieważ ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych przewiduje kary za nie poddawanie szczepieniom dzieci. My chcemy promować szczepienia przez te osoby, które zgodnie z obowiązującym prawem poddają szczepieniom swoje dzieci. Przypomnę, że to są szczepienia przeciwko gruźlicy, krztuścowi, pneumokokom, polio (w latach sześćdziesiątych były nagminne przypadki dzieci chodzących w ortezach, z niedorozwojem kończyn, z zaburzeniami mięśniowymi), śwince, odrze, różyczce, tężcowi, zapaleniu wirusowemu wątroby – to są wszystko choroby, które możemy wykluczyć poprzez szczepienia. I my proponujemy aby w obecnym porządku prawnym, jaki dotyczy naszego miasta umieścić taki punkt w procedurze kwalifikacyjnej dzieci, który dawałby możliwość dodatkowego promowania, czyli dodania 20 punktów tym dzieciom, które zostały poddane szczepieniom wynikającym z kalendarza szczepień. Jest to propozycja dosyć umiarkowana, ponieważ są miasta, które już od dawna mają to wprowadzone i tam ta procentowość sięga ponad 1/3 punktów i jest to jeden z najważniejszych punktów.

Tak po krótko wyglądałaby propozycja obywatelska, którą składamy.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zaproponował, aby pan Prezes przysłuchiwał się obradom komisji przez Internet, następnie po dyskusji ponownie zostanie wykonane połączenie telefoniczne, aby mógł odnieść się do ewentualnych uwag i pytań.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poprosił, aby pani dyrektor D. Gryta przedstawiła stanowisko Wydziału Edukacji w tej sprawie.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: Wydział Edukacji jakby popiera stanowisko obywatelskie, natomiast mamy szereg uwag technicznych i nie bardzo możemy zgodzić się czy preferować kwestie 20 punktów. W tej uchwale zostało zaproponowane, aby z naszych kryteriów sześciu, a tylko sześć jest możliwych do realizacji zgodnie z ustawą prawo oświatowe, wykreślić punkt „dziecko mieszkające w odległości do 3 km od placówki” (za 1 punkt) i w to miejsce

włożyć kryterium szczepień. Chciałabym państwu powiedzieć jedną rzecz, w pierwszym etapie postępowania mamy tak zwane konstytucyjne kryteria i tutaj ustawodawca nie przewidział kwestii szczepień, w naszych kryteriach gminnych my do tej pory też tego nie mieliśmy. Rada Gminy określiła sześć kryteriów, przyznając im określoną liczbę punktów i teraz technicznie rzecz biorąc nie możemy przyznać szczepieniu 20 punktów, ponieważ nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której liczba punktów z różnych kryteriów będzie się sumowała. Czyli jeżeli my przyznamy 20 punktów za szczepienia i dziecko będzie miało jeszcze jakieś punkty z innego kryterium to wówczas będziemy mieć sytuację, że punkty nam się powtórzą. Czyli z różnych kryteriów będziemy mieć dziecko, które będzie miało 26 punktów i 26 punktów. I to nam uniemożliwi sprawny przebieg naboru. Punkty, muszą być tak przyznane, że sumowanie kryterium jednego, drugiego, trzeciego czy czterech na raz nie może się powtarzać. Dlatego nasza propozycja jest taka, żeby punkt dotyczący szczepień wprowadzić na miejsce trzecie naszych kryteriów czyli: „dziecko zgłoszone na pobyt dłuższy(...)” za 8 punktów, natomiast wszystko co jest od 3 do 6 punktu, wykreślając punkt 6, przesunąć na dół. Jeszcze chciałabym podkreślić, że bez względu na to czy dziecko ma szczepienia czy nie ma szczepień, jeżeli aplikuje do przedszkola to obowiązkiem Prezydenta Miasta jest wskazać mu miejsce, więc nawet jeśli dziecko nie dostanie się do tego przedszkola z pierwszej czy drugiej preferencji my i tak musimy mu wskazać miejsce opieki i wychowania.

Nie jesteśmy w stanie przychylić się do liczby punktów 20. Ja nawet robiłam taką symulację gdybyśmy temu kryterium dali np. 8 punktów, to liczba punktów ogółem kryteriów przyjęcia do przedszkoli byłaby 504, bo musielibyśmy kwadratowo podwajać, za pierwszy punkt mielibyśmy 256 punktów.

Więc nasza propozycja jest taka żeby włożyć ten punkt w miejsce punktu 3, chyba że państwo radni uważają, że jest to tak ważny punkt, że można go włożyć w punkt 1 czy 2, wszystko opuszczając do dołu. Żeby maksymalna liczba punktów dalej była 63.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Damian Raczkowski: pomijając już sam fakt, że jesteśmy jednym z niewielu miast, samorządów w Polsce, w którym radni mają prawo zgłaszać poprawki w trakcie sesji, do projektu obywatelskiego. To całkowicie wypacza ideę projektu obywatelskiego.

Zastanawiam się, ponieważ z tego co wiem, ten projekt został złożony już przed sesją kwietniową do Biura Rady Miejskiej, z tego co wiem sam akt zbierania podpisów niestety przerwała pandemia, która poniekąd jest przykładem tego, że ta profilaktyka w wielu miejscach jest bardzo istotna, to chciałem się zapytać czy Wydział przez dwa miesiące skontaktował się z przedstawicielem mieszkańców, czy panem profesorem, żeby przedyskutować tę skalę punktacji. Czy też to jest tak, że pan profesor się w tej chwili dowiedział że Wydział Edukacji ma inne zdanie na ten temat i stawiamy pana profesora w sytuacji, że jutro na sesji będzie musiał na bieżąco zastanawiać się czy taką autopoprawkę ewentualnie przyjąć czy nie. Wydaje mi się, że to w ogóle jest nie na miejscu, dlatego że mieszkańcy podpisywali się pod projektem, gdzie jako warunek było to, że jest to jedno z kluczowych kryteriów przyznawania punktacji do przedszkoli. 8 punktów przy 20 o jakie wnioskowali projektodawcy to jest właściwie nic i szczerze mówiąc wolałbym wcale nie procedować takiej propozycji i proponować 8 punktów.

Dlatego mam pytanie czy Wydział Edukacji w jakikolwiek sposób kontaktował się, albo jak długo pracuje już nad tym, czy to nie jest przypadkiem tak, że obudziliśmy się wczoraj, że mamy na sesji taką listę? Czy pan profesor, wnioskodawca został przed komisją w jakikolwiek sposób poinformowany?

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: ja chciałem na wstępie zaznaczyć, nawiązując do wypowiedzi pana Raczkowskiego, że rzeczywiście już w szeregu miast w Polsce zostały podjęte odpowiednie uchwały to kryterium szczepienia było jednym z zasadniczych punktów takiego projektu uchwały. Ja przed sobą mam projekt uchwały z Częstochowy podpisany przez kluby Koalicji Obywatelskiej, SLD i radnych niezrzeszonych, który przewiduje 63 punkty, czyli

dokładnie tak samo jak u nas w Łodzi, i punkt dotyczący szczepień ma 20 punktów. Pierwszy z punktów: „kandydat, którego rodzice, prawni opiekunowie oboje pracują (...)” otrzymuje 22 punkty, szczepienia 20 punktów, „kandydat, którego rodzeństwo będzie kontynuowało wychowanie przedszkolne w roku szkolnym (...)” to jest 10 punktów, „kandydat mieszka w dzielnicy” a więc tu jest ta bliskość 3 km – tu jest 6 punktów, „kandydat, którego rodzeństwo kandyduje lub/i ucześnie w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny, na który odbywa się rekrutacja lub będzie ucześnie (...)

3 punkty, „kandydat, który w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny na który odbywa się rekrutacja ucześnie do żłobka miejskiego (...)” 2 punkty więc ja jakby nie rozumiem do końca też wyboru pani dyrektor dotyczącego przeliczenia 260 punktów, bo tu jest punktacja identyczna jak u nas w Łodzi. Ja chciałbym zauważyć, że rzeczywiście ja byłem żywotnie zaangażowany w zbieranie tych podpisów i w to zbieranie podpisów włączyła się nie tylko Okręgowa Izba Lekarska, także Okręgowa Izba Pielęgniarska oraz środowisko nauczycielskie, z którego ja się wywodzę. Ilość zebranych 1339 podpisów, a więc prawie pięciokrotność wymaganych głosów pod projektem obywatelskim, wskazuje na to, że jest to oczekiwany przez społeczeństwo Łodzi projekt, o którym mówimy już praktycznie od dwóch lat. Ponad to chcę zauważyć, że proces zbierania podpisów w wyniku epidemii został przerwany. Te podpisy zostały zebrane zaledwie w dwa tygodnie, co też świadczy o tym, że oczekiwany jest ten projekt. Ja byłbym daleki od tego, żeby zbierać w projektach obywatelskich cokolwiek, bo zamysł projektodawcy był taki, że ten aspekt, a więc szczepienia dzieci, premiowania dzieci, które będą przyjmowane do przedszkoli miejskich będzie jednym z miejskich zasadniczych kryteriów. Na etapie, którym złożyli projektodawcy ten wniosek ilość punktów przyznana w tym projekcie wynosiła 20% około 25%. Jeżeli my zmniejszymy to do 8 przy 63 punktach to jest 8% tej punktacji, a więc my wypaczamy zamysł. Ja rozumiem, że my możemy dodać sobie jedno z kryteriów i wyrzucić inne tylko, że tutaj powinniśmy zastąpić na równorzędnych kryteriach te punkty, które dają wymóg szczepienny szczególnie, że to nie jest tak, że w Polsce istnieje prawo, które jest prawem dobrowolności przy szczepieniu, tylko prawo polskie wymaga szczepień. My idziemy oczywiście zgodnie z literą ustawodawstwa i tego na ile takie projekty były podważane następnie przez Wojewodę i kierowane do WSA, a więc nie wykluczamy, nie deprecjonujemy tych dzieci ale premiuje te, które są szczepione więc wpisujemy się w tą linię interpretacji prawnej, która jest absolutnie dopuszczalna i takie rozwiązania funkcjonują już we Wrocławiu, Częstochowie i innych miastach naszego kraju. W mojej ocenie jest najwyższa pora żebyśmy my w Radzie Miejskiej powiedzieli sobie to bardzo wyraźnie w kontekście panującej epidemii w naszym kraju. To jest właśnie efekt, że na koronawirus nie ma szczepionki, ale jak mówił pan prezes równie dobrze można obudzić się za 5 lat z epidemią odry, czy jakąkolwiek inną chorobą, która wynika z tego, że coraz bardziej zwiększa się odsetek nie szczepionych dzieci. No i chyba takiej sytuacji nie chcemy w naszym mieście.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chcę wyjaśnić Komisji i wszystkim państwu radnym, że projekt obywatelski w momencie, kiedy trafia do Rady Miejskiej podlega procedurze jak każdy inny projekt. To, że jest obywatelski wcale nie oznacza, że podpisujący się pod tym projektem obywatele mają rację, a złożone przez nich propozycje mają być uwzględnione przez organ stanowiący czyli przez Radę Miejską. I w związku z tym nie ma żadnego nietaktu jeśli komisja dokonuje, a potem Rada Miejska oceny złożonego projektu, dokonuje w nim korekt z punktu widzenia samorządu i przyjmuje uchwałę. Również nie ma żadnego nietaktu jeśli okazuje się, że projekt obywatelski, a były takie przypadki w historii łódzkiego samorządu jest niezgodny z obowiązującym prawem pomimo, że ma podpis radcy prawnego i wtedy jest odrzucony w całości i wnioskodawcy też nie mają prawa obrażać się z tego tytułu na Radę Miejską, bo Rada Miejska jest do tego w 100% uprawniona.

Po drugie, mówimy o terminie złożenia projektu i chcę w tym miejscu jasno podkreślić, że do Komisji trafił on 5 maja. Od daty złożenia projektu do Rady Miejskiej jako instytucji do dziś odbyły się trzy

posiedzenia Komisji Edukacji i nie stanowiło żadnego problemu, żebyśmy nad tym projektem przeprowadzili, nie pod presją czasu najbliższej sesji, ale w normalnych warunkach dyskusję, która pozwoliłaby z jednej strony rozwiązać wszelkie wątpliwości, dokonać głębszej analizy obowiązujących dotychczas zapisów i dzisiaj nie mielibyśmy takiego problemu jak do tej pory. Chcę również powiedzieć, że w momencie, kiedy w 2017 roku przyjmowaliśmy nowelizowaną dzisiaj uchwałę pojawił się problem szczepień i to samo Biuro Prawne wtedy wyraziło opinię, że oczekiwanie zaświadczenia o szczepieniach dzieci jest nadużyciem z punktu widzenia samorządu, albo łamaniem konstytucyjnych zasad wolności i dlatego ten zapis nie znalazł się w 2017 roku. Nie jest on zatem odkrywczy i nie jest on zatem nowatorski.

Chcę również powiedzieć, że są samorządy, które nie wprowadziły takiego zapisu do swoich kryteriów i dzisiaj przywoływanie jednych, a pomijanie drugich jest też swego rodzaju, nie powiem nadużyciem, ale jednostronną interpretacją. Bo to, że ktoś przyzna w innym mieście punkty w takiej ilości, a nie innej może wynikać z innych aspektów funkcjonowania sieci przedszkoli w danym mieście.

My odnosimy projekt obywatelski do aktu prawnego lokalnego, który obowiązuje dziś i w tej edycji naboru do przedszkoli. Tym problemem moglibyśmy się zająć po zakończeniu naboru po 15 maja gdyż nie wpływa on w żaden sposób na obecny przebieg rekrutacji do łódzkich przedszkoli. Jeżeli pani dyrektor przedstawiła argumentację z którą się możemy nie zgadzać, to chcę powiedzieć, że ta argumentacja przed 2,5 rokiem została przyjęta przez Radę Miejską i znalazła swoje odzwierciedlenie w obowiązującej uchwale. I wtedy racje pani dyrektor, może nie Gryty tylko Bardzkiej przemawiały do radnych, dzisiaj są kontestowane. Czas się zmienia to fakt i możemy dokonać tych korekt.

Pytanie istotne jest innej natury, w moim przekonaniu, mianowicie, czy fakt posiadania szczepienia jest tożsamy, np. z ilością dzieci rodzeństwa uczęszczających do przedszkola, czy jest ważniejszy czy mniej ważny, to jest kwestia uznaniowa. Czy jeżeli rodzice pracują to ważniejsze jest to, że rodzice niepracujący, a mający zaszczepione dziecko mają pierwszeństwo w posłaniu dziecka do przedszkola, czy nie?

Dzisiaj na komisji mamy szansę o tym dyskutować. I myślę, że uda się komisji wypracować takie stanowisko, które będzie z jednej strony spełniało oczekiwania wnioskodawców, choć może w innym ujęciu punktowym i z drugiej strony uwzględni ważny aspekt z punktu widzenia zdrowotności, fakt posiadania szczepień. Tylko musimy rozstrzygnąć czy sam fakt zaszczepienia dzieci jest wystarczającym kryterium żeby być priorytetowym w uchwale Rady Miejskiej. Czy są może inne, równie ważne społeczne czynniki, które w tej chwili są brane pod uwagę i do tej pory, do tego naboru, który trwa nie były kontestowane. Odnoszę czasami wrażenie, że próbujemy jako Rada Miejska do naszych uchwał, które mają charakter powiedziałbym prawa lokalnego przywiązywać jakąś nadzwyczajną wagę, a nie szukać rozwiązań kompromisowych. To, co zaproponowała pani dyrektor jako osoba nadzorująca nie pierwszy, ale kolejny nabór do przedszkoli potwierdza zasadność, że jeśli zostanie uwzględnione kryterium szczepień jako trzecie ważne w kolejności i zostanie zachowany układ punktowy, to on po pierwsze spowoduje, że nie będzie uznaniowości w momencie kiedy kilkoro dzieci uzyska tę samą ilość punktów, to co będziemy losować? To, co powiedziała pani dyrektor przekonywało nas dwa lata temu, w związku z tym pytanie czy propozycja zmniejszenia ilości punktów do 8 nas przekona czy nie. Chcę powiedzieć, że swój głos traktuję jak głos w dyskusji, który uwzględnia wszystkie kryteria jakimi miasto Łódź się kierowało dotychczas.

Ponieważ ustawa prawo oświatowe w art. 131 ust 6 jasno określa, że tych kryteriów może być najwyżej sześć to nie możemy dołączyć kolejnego kryterium. W związku z tym z któregoś musimy zrezygnować. I wnioskodawcy i pani dyrektor zaproponowali żeby został usunięty pkt 6 najmniej oceniany w chwili obecnej, a mówiący o zamieszkiwaniu w odległości do 3 km od placówki. Jeżeli zdecydujemy, że to ma być ten punkt, to w miejsce jednego punktu wprowadzamy osiem dla

szczepionek i windujemy to kryterium jako trzecie w kolejności. Uważam, że jest to propozycja niepozbawiona racji, nieburząca systemu, który dzisiaj realizujemy a uwzględniająca ważny aspekt, na który zwrócili uwagę zarówno pan przewodniczący D. Raczkowski jaki i przewodniczący Rady Miejskiej p. M. Gołaszewski. Pytanie tylko czy jesteśmy w stanie kompromisowo do tego podejść czy będziemy się okopywać na swoich pozycjach uznając nasze propozycje za najważniejsze i najlepsze.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: w nawiązaniu do słów pana przewodniczącego dotyczących decyzji Rady Miejskiej z 2017 roku tak zgadza się, tylko że linia orzecnicza sądów administracyjnych w Polsce się zmieniła, a więc one wyraźnie teraz mówią, że nie możemy wykluczać danych dzieci z procesu rekrutacyjnego, ale możemy je punktować. Bo żaden sąd administracyjny w Polsce nie podważył decyzji Rady Miejskiej, co już wskazuje na to, że taki kierunek wyboru jaki przez nas jest tutaj proponowany zostałby zaakceptowany przez Wojewodę, a więc nie zostałby podważony w sądzie.

Druga rzecz, jeżeli mówimy o pewnej stabilności przy rozdziale tych punktów to ja się zgadzam, że możemy zostać przy 63 punktach, tyle tylko, że przy tych 63 punktach (powołuję się tu na przykład częstochowski) nie ma w żadnym mieście sytuacji, w którym jeden z punktów stanowi ponad 50% wszystkich punktów w całej rekrutacji, a u nas dokładnie tak jest. Nie może być sytuacji, w której jeden punkt aż tak waży. Nie chcemy żeby szczepienia stanowiły 50%, to nie ma być najważniejszy punkt, ale jeden z tych trzech branych pod uwagę w rekrutacji.

Ja jeszcze raz podkreślam, szczególnie że mamy do czynienia z sytuacją z jaką mamy obecnie i widzimy całe spektrum tego co dzieje się obecnie w sytuacji w której panuje epidemia. Myślę, że o kwestiach medycznych to raczej pan Czekalski Prezes Okręgowej Izby lekarskiej powinien się wypowiedzieć.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: my opiniowaliśmy tę uchwałę już wcześniej i podtrzymujemy stanowisko, raz jeszcze to powtarzam, że to państwo radni zdecydują w którym punkcie kryteriów w Łodzi ma się to znaleźć, ale tak jak pan przewodniczący Gołaszewski cytował nam uchwałę z Częstochowy gdzie też jest suma punktów 63, to tam jest zupełnie inny przydział tych punktów na poszczególne kryteria. Więc gdyby państwo radni zdecydowali, że projekt uchwały obywatelski czyli 20 punktów zostaje to Wydział Edukacji byłby zobligowany do zmiany całej tej uchwały bo musielibyśmy tak dostosować punkty, żeby poszczególne kryteria, które się połączy nie miały jednakowej wartości punktowej. I prosiłabym o jeszcze jedno, żeby projekt obywatelski określił, ponieważ do tego jesteśmy też zobowiązani, jaki dokument poświadczy, że dziecko jest zaszczepione. Bo takim dokumentem musiałby się rodzic w placówce okazać.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Damian Raczkowski: pani dyrektor poruszyła tutaj kluczową sprawę, to Wydział Edukacji będzie musiał dostosować punktację do tego jak zgłasza Rada Miejska, a nie Rada Miejska powinna głosować tak jak Wydział nam zaprezentuje.

Projekt ten będzie jutro dyskutowany na sesji Rady Miejskiej w dniu 13 maja, z tego co znam kalendarz samorządowy to sam przewodniczący Rady Miejskiej ma tydzień na podpisanie tejże uchwały czy przekazanie ich dalej. W związku z tym już jeżeli pan przewodniczący wykorzysta swój tydzień nie ma znaczenia czy będzie napisane czy dotyczy to kolejnej rekrutacji bo to jest automatem i wszyscy o tym wiedzą znając kalendarz funkcjonowania rekrutacji. W związku z tym wydaje mi się, że powinniśmy oddać głos pan prezesowi, jeśli jest taka możliwość, żeby w tej kwestii zabrał głos i odpowiedział na zadane pytania oraz podsumował naszą dyskusję, bo wydaje mi się, że poruszamy się w granicach urzędowych statystyk a nie sytuacji, która rozwiązuje w Polsce i na świecie.

Zmienił się też skład Rady Miejskiej i mamy inne podejście do niektórych spraw niż miała poprzednia Rada. W związku z tym, to że dwa lata temu jakaś argumentacja była poprawna i państwo radni ją przyjęli to mieliście do tego prawo, tak teraz my mamy prawo przyjąć inną argumentację. Dwa lata to

jest bardzo dużo w polskim systemie i decyzyjność na poziomie samorządu ale pewnie i mentalność.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to nie „pasuje” Wydziałowi Edukacji, my rekrutujemy 17 200 przedszkolaków, rodzic w wyniku niezadawalającego dla siebie wyniku, jeśli dziecko nie jest przyjęte do tego przedszkola do którego chce ma prawo odwołać się do Sądu Administracyjnego więc my jako Wydział Edukacji, bez względu na to jak będzie wyglądała punktacja w nowej uchwale nie możemy dopuścić do tego żeby suma punktów z kryteriów była tożsama w którymkolwiek momencie. To nie jest sześć czy siedem przedszkoli tylko 146 przedszkoli i 17 tysięcy dzieci, które co roku rekrutujemy. I dzięki bogu do tej pory nie mieliśmy żadnej sprawy sądowej. To chciałabym tu usprawiedliwić Wydział Edukacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: ja rozumiem, że to funkcjonowało świetnie, no tyle tylko, że teraz mamy nowe kryterium, które zaburza kryterium obowiązujące dotychczas i ja pozostaję przy przekonaniu, że zamysł projektodawcy, a więc projektu obywatelskiego był taki, że to ma być jedno z ważących kryteriów, a więc kryterium, które będzie istotne przy rekrutacji i obojętnie czy to będzie pierwsze, drugie czy czwarte, dlatego chodzi o procentowy wkład punktacji do całości punktów jakie są liczone na samym końcu. I to, czy my przesuniemy np. 70 czy 80 punktów do pierwszego punktu, a całą resztę zrobimy po dwa punkty czy 2% to też pani wyjdzie, że to będzie trzecie kryterium. Możemy dać nawet za pierwsze 99 punktów, a reszcie po 1 punkcie. Nie wypaczajmy sensu samego projektu tego uchwałodawczego przez obywateli, którzy w swoim projekcie zaproponowali procentowy udział około 25% ogólnej ilości punktów przydzielony na ten jeden punkt dot. szczepień. Ja rozumiem, że to jest państwa doświadczenie, które muszą państwo przełożyć na nowy układ punktacji przy naborze do przedszkoli. Tyle tylko, że zamysł powinni państwo przełożyć, oczywiście nie dokładnie, ale zamysł był jedno z ważących kryteriów, które stanowi około 20, 25, 30% ogólnej ilości punktów. Bo zakładam, że to nie musiałyby być 63 punkty, mogłoby być 100, 200 punktów. Żeby to zachowało odpowiednią wagę.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: nic tak nie przemawia jak matematyka, w związku z tym ja bym proponował abyśmy na moment skoncentrowali się na proponowanych zapisach, bo nikt do tej pory nie zapytał, a ile dzieci nie szczepionych do przedszkola uczęszcza? I ja odczytuję intencję wnioskodawcy nie tylko dotyczącą konkretnego zapisu i 20 punktów w projekcie, ale widzę w intencjach wnioskodawcy wskazanie, jak ważnym czynnikiem dla zdrowotności młodego pokolenia są szczepienia. I sam fakt, że to kryterium znajduje się, czy ma się znaleźć w projekcie, a potem w uchwale Rady Miejskiej, która będzie obowiązywać od przyszłego roku, od naboru w 2021 roku jest dla mnie najważniejszym elementem. I wyobraźmy sobie, że dzieci uczęszczające dzisiaj do przedszkola są zaszczepione, albo nie są zaszczepione to myślę, że każdy z rodziców, który ma małe dziecko, albo miał małe dziecko może sobie uzmysłwić, że posłanie drugiego dziecka do tego samego przedszkola to jest nie tylko ułatwienie funkcjonowania rodziny, ale to jest również zapewnienie właściwego rozwoju rodzeństwa, które czuje się bardziej bezpieczne w tym przedszkolu, które czuje się, że ma za sobą część rodziny.

Drugie kryterium – praca. My ciągle narzekamy, szczególnie w czasach pandemii, że spada nam radykalnie udział w podatku PIT. W momencie, kiedy oboje rodzice pracują to są niczym innym jak nie dostarczycielem dzieci do przedszkola, tylko dostarczycielem środków do naszego budżetu. I czy waszym zdaniem szanowni państwo te kryteria są mniej ważne od faktu zaszczepienia? Przecież my temu zjawisku, zjawisku szczepień dzieci nadajemy olbrzymią rangę, wprowadzamy do kryterium przyjęcia do przedszkoli i fakt, że dziecko, które nie spełnia tego warunku w oparciu o jakie zaświadczenia będzie chodziło, nie uzyska dodatkowych 8 punktów to już stawia to dziecko i jego przyjęcie do przedszkola w gorszej sytuacji, bo trzy pozostałe kryteria w sumie dają 7 punktów i są mniej ważne niż szczepienie. W związku z tym rodzic musi w ten sposób podchodzić. Mnie się bardziej opłaca dziecko wozić do przedszkola i nie uzyskać punktów za rejon 3 km, może dziecko,

będzie dłużej niż pięć godzin objętych bezpłatnym pobytem. W związku z tym ja wolę jednak zapłacić (za pobyt ponad te 5 godzin) bo 8 punktów dostanę za fakt, że będę posiadał dziecko, które jest zaszczepione. I nikt tego wątku nie podkreśla. Problem, jaki nam towarzyszy dzisiaj to problem w jaki miejscu i jaką wartość przypisać faktowi posiadania zaświadczenia o szczepieniach. Ja myślę, że pan prezes cały czas przysłuchuje się naszej dyskusji i nie odbiera tego, że my jesteśmy przeciwni temu zapisowi. Tylko szukamy takiego rozwiązania, które pozwoli z jednej strony uwzględnić to zjawisko szczepienia, a z drugiej strony nie wykluczy innych elementów społecznych ważnych w momencie podejmowania decyzji o posłaniu dziecka do przedszkola.

Radny p. Krzysztof Makowski: ja w kwestii zapisów, patrząc co się dzieje w naszym kraju pod kątem epidemii i zagrożenia koronawirusem, mnie brakuje takiego zapisu, że w wypadku zagrożenia epidemicznego w kraju ten zapis nie obowiązuje z prostej przyczyny. Moje dzieci na przykład nie zostały zaszczepione w kwietniu, poradnie są zamknięte i wszystkie pielęgniarki odradzają szczepień i mówią żebyśmy poczekali, aż będzie możliwe bezpieczne zaszczepienie, aby się nie okazało, że wylejemy dziecko z kąpielą i w przyszłym roku będzie znowu zagrożenie epidemiologiczne w Polsce i nie będzie szczepień. I co wtedy zrobimy, jeśli część dzieci będzie miała szczepienia, a część nie? Ja jestem za tym żeby to kryterium wprowadzić, natomiast chodzi mi o to żebyśmy zabezpieczyli się na wszelki wypadek gdyby byli rodzice, którzy chcą szczepienia zrobić, ale nie mają takiej możliwości ze względu na sytuację w kraju.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałem pana radnego i wszystkich innych uspokoić, że gdybyśmy przyjęli zmiany to one i tak będą uwzględnione dopiero w 2021 roku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że te zalety szczepienne uda się nadrobić.

Przewodniczący poprosił o połączenie telefoniczne z dr n. med. p. Pawłem R. Czekalskim.

Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej dr n. med. p. Paweł R. Czekalski: jestem niezmiernie zobowiązany, że państwo pochyliliście się nad tym projektem, bo to jest bardzo istotny projekt i jego wartości nie sposób przecenić. Jeśli chodzi o rodziców, którzy chcieliby poddać dzieci szczepieniom a z różnych przyczyn nie mogli, dlatego w tym punkcie jest zapisane „(...) lub dziecko, u którego lekarskie badanie kwalifikacyjne daje podstawy do odroczenia obowiązkowego szczepienia ochronnego”, o tym czy to szczepienie może być wykonane czy nie to o tym decyduje lekarz, i tu lekarz musi podjąć decyzje, zresztą w ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych jest to również powiedziane.

Porządek prawny polega na wymuszaniu pewnych zachowań. Ustawa na którą się tutaj powołuję czyli o zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi ma wymusić obowiązkowych szczepień poprzez nałożone restrykcje, które z nieznanych mi powodów nie są realizowane, ale to nie jest sprawa lekarska. Natomiast ideą tej uchwały było spowodowanie takiej sytuacji, że zaszczepienie dziecka będzie w znakomity sposób promowało właśnie również poprzez mechanizm, że jak bardzo warto zaszczepić dziecko żeby było zdrowe, żeby nie było niebezpieczeństwa zdrowotnego dla całej populacji, ale również jeżeli ja dziecko zaszczepię to będzie miało większe szanse.

Chciałem przytoczyć, że w 2017 roku na odrę chorowały 63 osoby w kraju, natomiast w 2018 już 339 osób. Proszę zauważyć jak dramatyczny wzrost nastąpił w związku z całą tą akcją anty szczepionkowców.

Co do dokumentu jaki miałby przekazać rodzic dziecka to nie ma żadnego problemu ponieważ jest książeczka zdrowia dziecka, w której te szczepienia są udokumentowane i to jest dokument, który rodzic posiada.

Natomiast jeszcze raz chciałbym podkreślić, że te 25% czy 30% jako ważący punkt w tej rekrutacji dziecka do przedszkola ma wypromować potrzebę szczepień bo inaczej będziemy mieli za chwilę nie epidemię grypopodobnych zmian czy wirusowych jak koronawirusa, jak w tej chwili, tylko bardzo

poważnych zmian chorobowych związanych z odrą, z zapaleniem opon mózgowych, z gruźlicą. To są tak ważne problemy i tak istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego, trzeba właśnie od samego początku, od samej podstawy zacząć, właśnie to miasta mogą tworząc prawo wewnętrzne ukierunkować rodzica i dopilnować aktu szczepienia co łączy się z samymi pozytywnymi.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: kontynuując dyskusję nad projektem uchwały chciałbym zapytać czy Wydział podtrzymuje swoją propozycję?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, wydział podtrzymuje swoją propozycję.

Radna p. Karolina Kępka: przysłuchując się temu, co pan prezes mówił, ja zaczęłam się zastanawiać, bo jak najbardziej jestem za wprowadzeniem tego kryterium, czy ten zapis, który daje możliwość uzyskania 20 punktów, mimo że dziecko nie zostało zaszczepione, czyli uzyskania lekarskiego badania kwalifikacyjnego, co daje podstawę do odroczenia obowiązkowego szczepienia, nie powoduje takiego ryzyka, że dziecko niezaszczepione te punkty otrzyma, ale tak naprawdę rodzic wcale nie będzie miał przekonania i przeświadczenia, że to dziecko planuje zaszczepić. Ponieważ miejmy świadomość, że punktacja jest przydzielana w momencie rekrutacji i to jest jeden punkt na osi czasu, a dalej dziecko przecież zostaje już przyjęte do przedszkola. I pytanie jest o kolejną procedurę, jak to będzie następować, czy wychowawca lub nauczyciel w przedszkolu, kto będzie weryfikować czy dziecko już jest zdrowe by zostało zaszczepione? Bo przecież jestem w stanie sobie wyobrazić sytuacje, że rodzic ideologicznie, czy po prostu z jego własnych przekonań wynika, że nie chce dziecka zaszczepić pójdzie do pediatry w takim momencie, kiedy to dziecko albo jest przeziębione, albo faktycznie nie kwalifikuje się do szczepienia. I wtedy rodzic uzyska zaświadczenie, dziecko otrzyma te 20 punktów w rekrutacji i nie będzie to później weryfikowane. Czyli cel tej naszej uchwały nie zostanie osiągnięty.

Kto jest w stanie rozwiązać ten problem, bo widzę tu ryzyko.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy w ślad za tym ryzykiem pani radna widzi jakieś rozwiązanie?

Radna p. Karolina Kępka: to jest trudny problem do rozwiązania, bo w praktyce sprowadzałoby się to do tego, że należałoby w okresie przed rekrutacją czy w trakcie samej rekrutacji dążyć do tego żeby dziecko było w 100% zdrowe, co teoretycznie jest możliwe, ale w praktyce niepewne. Ja nie mam rozwiązania na te sytuacji, moglibyśmy usunąć ten zapis, ale to sprowadzałoby się do tego, o czym mówię, że tylko dzieci w 100% zdrowe i zaszczepione mogłyby te 20 punktów uzyskać.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ponieważ o losie uchwały rozstrzygnie Rada Miejska na najbliższym posiedzeniu, ponieważ ta uchwała wejdzie w życie dopiero po 14 dniach od ogłoszenia w dzienniku urzędowym Województwa Łódzkiego, a więc po zamknięciu rekrutacji do przedszkoli, w tym roku, ponieważ nie mieliśmy okazji dłużej dyskutować, bo pan przewodniczący dopiero 5 maja przesłał projekt do komisji, ponieważ chcę abyśmy uszanowali wolę wnioskodawców to proponuję, abyśmy wyrazili pozytywną opinię na temat tego projektu, jako komisja, a zgodnie z prawem oświatowym uchwała dotycząca rekrutacji na kolejny rok do łódzkich przedszkoli musi być podjęta do końca lutego, zatem na pewno zanim przystąpimy do rekrutacji w 2021 roku będzie jeszcze szansa, aby do tego wrócić.

Dlatego proponuję komisji poddanie pod zaopiniowanie projektu jaki do nas wpłynął, ze wszystkimi uwagami jakie wcześniej zgłosiłem, nie do projektu tylko do toku procedowania nad nim i prosiłbym bardzo jeśli w przyszłości pojawią się inicjatywy obywatelskie, to żeby uszanować nie tylko obywateli, ale i Radę Miejską i kierować projekty do jak najszybszego procedowania przez komisję.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów – **druk BRM nr 52/2020**.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów – **druk BRM nr 52/2020**.

Ad pkt 3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2020 rok – druk nr 98/2020.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 98/2020** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 98/2020** wraz z autopoprawką.

Ad pkt 4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 – 2048 – druk nr 99/2020.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 – 2048 – **druk nr 99/2020** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 – 2048 – **druk nr 99/2020** wraz z autopoprawką.

Ad pkt 5. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Łodzi z realizacji „Programu współpracy Miasta Łodzi z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2019” – druk nr 97/2020.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński przedstawił sprawozdanie.

Pytania i dyskusja.

Pytań do sprawozdania nie zadano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: korzystając z obecności pana dyrektora, chciałbym zapytać czy rozstrzygnęły się losy budżetu obywatelskiego?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: nie, ja uważnie codziennie śledzę wszystko co się w tym zakresie dzieje. Myślę, że nie tylko my, ale większość miast ma ten sam problem. W tym momencie, z tego co wiem ten temat był omawiany na różnego rodzaju forach i spotkaniach internetowych, w różnych gremiach, również z udziałem prezydentów miast, ale poza deklaracją, zainteresowaniem ze strony bezpośrednio stanowiących porządek prawny czy też prawo w ogóle do tej pory nie zostały podjęte żadne konkretne działania. Można to tłumaczyć różnie. Ostatni czas był poświęcony na dużo inny temat i to chyba skupiło całą energię, ale to jest mój prywatny komentarz.

Powiem tylko tyle, że rozpatrujemy różne scenariusze.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: większość radnych olbrzymią wagę przywiązuje do informacji jakie płyną z Urzędu. Czy pan może powiedzieć, kiedy możemy oczekiwać rozstrzygnięcia co do losu budżetu obywatelskiego z punktu widzenia zapisów ustawowych?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: nie, ponieważ ustawa mówi tylko o tym, że miasta na prawach powiatu corocznie wprowadzają budżet obywatelski. To jest jedyny zapis, który w tym momencie nas dotyczy.

Radny p. Damian Raczkowski: co do zmian ustawowych to od pani prezydent dostałem informację, że na jednym ze spotkań, gdzieś miesiąc temu, samorządowcy poruszyli temat, że była obiecana przez pana premiera zmiana w ustawie tzw. tarczy samorządów, nie wykonanie tegorocznej edycji czyli konsultacje budżetu obywatelskiego na rok następny przypominam, że budżet obywatelski to są pieniądze, które są dopiero ruszane w roku kolejnym, w związku z tym była taka obietnica ze strony pana premiera, ale do dzisiaj tej tarczy dla samorządów nie to że nie ma, bo ona gdzieś się pojawia, natomiast nie wiadomo jak ona będzie wyglądać. Mieliśmy też spotkanie przewodniczących Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego z innych miast i samorządy rozpatrują możliwość taką, że mimo tej istniejącej sytuacji i jakby tego że zagrożenie jest jakby coraz mniejsze i tych zachorowań jest coraz mniej, zostaniemy zmuszeni żeby mimo wszystko te konsultacje przeprowadzić. Jeśli ten budżet będzie trzeba przeprowadzić to ten proces będzie musiał być szybciej przeprowadzony w stosunku do ubiegłego roku. Na dzisiaj nie widać zmian ustawowych, jeżeli będą to bardzo dobrze.

Radny p. Kamil Jeziorski: o jakich zmianach pan Raczkowski mówi? Jakie zmiany muszą być wprowadzone żeby ten budżet zadziałał?

Wiceprzewodniczący Komisji p. Damian Raczkowski: to musi być zmiana, która na dzisiaj w ustawie zawrze zapis wprost mówiący, że obowiązkiem wszystkich miast na prawach powiatu jest przeprowadzenie konsultacji obywatelskich dotyczących wydatkowania co najmniej pół procenta wydatków budżetu miasta. Bo dzisiaj jest to wysokość około 25 – 28 milionów złotych, jeżeli chcielibyśmy minimum, a rozmowy dotyczyły tego, że ten zapis zostanie na rok zmieniony i będzie dobrowolny budżet obywatelski i ponownie za rok czy dwa lata zostanie przywrócony jego obowiązek. Taka padła propozycja ze strony prezydentów i taka padła obietnica ze strony pana premiera.

Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Miasta Łodzi z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2019” – **druk nr 97/2020.**

Ad pkt 6. Informacja Wydziału Edukacji nt. organizacji klas sportowych w roku szkolnym 2020/2021

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: organizacja oddziałów sportowych w nowym roku szkolnym 2020/2021 będzie tożsama z organizacją tychże oddziałów sportowych w tegorocznym roku szkolnym. Oddziały będą funkcjonowały w 12 szkołach podstawowych i będą obejmowały takie dyscypliny jak: gimnastyka sportowa, koszykówka, gimnastyka artystyczna, łyżwiarstwo figurowe, lekkoatletyka, rugby, pływanie, siatkówka i w dwóch liceach ogólnokształcących tj. XLIII LO – piłka ręczna i lekkoatletyka oraz XLVII – piłka nożna i siatkówka. W tym roku szkolnym mamy jeszcze jedna klasę sportową w liceum, które wygasa w Zespole Szkół Elektryczno – Informatycznych przy ul. Strykowskiej, to jest piłka ręczna.

W tej chwili funkcjonują 54 klasy sportowe, od nowego roku będą funkcjonowały 53 klasy sportowe i na ten moment do tych klas uczęszcza 1217 uczniów. Trudno powiedzieć ilu będzie uczęszczało w nowym roku szkolnym, ponieważ będziemy przeprowadzać nabór do sześciu klas pierwszych w szkołach podstawowych i do pięciu klas w tych dwóch liceach ogólnokształcących.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Krzysztof Makowski: ja bardzo się cieszę z decyzji pani prezydent, że przychyliła się do tego, żeby przywrócić nabór do klas sportowych. Od samego początku uważałem, że to jest błędna decyzja i gra nie warta świeczki. Dzieci w wieku i tym wczesnoszkolnym i w klasach średnich jeśli chcą się uczyć w klasach sportowych to trzeba im to umożliwić. Natomiast w zeszłym roku w październiku albo listopadzie na Komisji Edukacji zgłaszałem taki wniosek i w tym roku chciałbym abyśmy się przyjrzeni funkcjonowaniu klas sportowych na tym szczeblu podstawowym i na szczeblu średnim, ponieważ do mnie na dyżur przyszło swego czasu kilkoro rodziców ze szkół podstawowych dzieci klas I – III, którzy skarżyli się na podejście w niektórych szkołach do maluchów. Część tych dzieci trafiła do psychologa, bo doprowadzone zostały do takiego stanu, że ciężko było z nimi dalej współpracować, zamykały się w sobie. Dlatego chciałbym, aby kiedy przejdzie już ta cała zawierucha związana z pandemią, mogli przyjrzeć się funkcjonowaniu klas sportowych, zaprosić dyrektorów, trenerów i z nimi porozmawiać i poszukać rozwiązania. A ponieważ niektóre systemy są systemami sprzed kilku lat to powinniśmy iść do przodu.

Ja się bardzo cieszę, że ten nabór będzie realizowany dalej i pani prezydent wysłuchała wszystkich uwag rodziców, trenerów i dyrektorów, i cieszę się że wielu radnych zaangażowało się w to przywrócenie.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Damian Raczkowski: co do testów sprawnościowych do klas I SP, czy udało się wypracować jakiś model, jak to będzie funkcjonowało? Czy na boiskach szkolnych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: ten sprawdzian odbędzie się w dniach 22 – 25 maja i dyrektorzy będą przeprowadzać go głównie na Orlikach, gdzie może być po sześć osób czyli w zależności od aplikacji rodziców tak ułożony harmonogram i będzie to test sprawności fizycznej.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: największym problemem dotyczącym funkcjonowania klas sportowych, a w zasadzie tworzenia klas sportowych był fakt braku regulaminów, które uwzględniałyby aktualną sytuację epidemiczną. I w dniu dzisiejszym, można powiedzieć, skończył się czas gdzie dyrektorzy szkół w których są prowadzone klasy sportowe mieli przedstawić zweryfikowany regulamin pozwalający na dokonanie naboru do klas I sportowych. I chcę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że dyrektorzy szkół przeze mnie wymienionych, to zadanie wzięli na siebie, zrealizowali je w 100%. Wszystkie szkoły takimi regulaminami sprawdzianów praktycznych pozwalających na nabór do klas I sportowych dysponują i w momencie, kiedy zostanie przyjęty zweryfikowany i zaakceptowany przez kierownictwo wydziału UMŁ dokument, będą się

odbywać wszystkie działania praktyczne pozwalające na rekrutacje w terminie do klas I zarówno do szkół podstawowych jak i szkół ponadpodstawowych. Chce powiedzieć, że jest to bardzo ważne, taki sam nabór będzie prowadzony jesienią po rozpoczęciu roku szkolnego w klasach, które nie są klasami I, np. są dyscypliny jak siatkówka od VI klasy szkoły podstawowej, inne dyscypliny od IV klasy, V klasy w związku z tym ten nabór przy tworzeniu klas sportowych będzie zweryfikowany już na początku roku szkolnego. Myślę, że to jest głos rozsądku bez względu na to kto go artykułował, w jakich okolicznościach i jakich miejscach. Mnie wypada tylko wyrazić swego rodzaju smutek, żal, że taki pomysł w przestrzeni publicznej się pojawił, że wzbudził wiele emocji nie tylko wśród rannych, nie tylko wśród rodziców i uczniów, ale i działaczy sportowych. Efekt jednak jest najważniejszy, że klasy sportowe od 1 września będą funkcjonować zarówno w tym wydaniu dotychczasowym jak i również w wydaniu pierwszoklasistów w szkołach podstawowych jak i ponadpodstawowych.

Odnosząc się do uwagi pana Krzysztofa Makowskiego chcę jasno powiedzieć, że takie spotkanie połączone Komisji Sportu i Komisji Edukacji było planowane, natomiast nie chciałem żeby to posiedzenie odbywało się w momencie, kiedy pojawił się kryzys klas sportowych, natomiast z chwilą, kiedy rozpocznie się nowy rok szkolny na pewno do takiego posiedzenia dwóch komisji dojdzie, być może wskażemy nawet miejsce poza Urzędem Miasta żeby tam się odbyło. Moglibyśmy wtedy zobaczyć w praktyce jak klasy sportowe funkcjonują w wybranej jednej lub dwóch placówkach szkolnych.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: mnie jest bardzo przykro, że było tyle zamieszania jeżeli chodzi o klasy sportowe. Bo to naprawdę w złym świetle stawia wszystkich nas, również Radę Miejską, bo do wielu z nas pisali rodzice dzieci. Pisali do mnie jak i do państwa. Ja prosiłam o informacje w tej sprawie, dostałam od pani Wiceprezydent maila, że „z powodu koronawirusa, biorąc pod uwagę troskę o bezpieczeństwo uczniów oraz nauczycieli w tym roku szkolnym nie będzie naboru do klas sportowych w szkołach podstawowych i średnich. Przeznaczone na to środki zostaną spożytkowane na złagodzenie skutków pandemii, które odczuwają wszyscy Łodzianie”. I pozwoliłam sobie tego maila wysłać tym rodzicom, którzy do mnie pisali. Dzisiaj mówi się, że te klasy sportowe będą. Czy nie można było wcześniej zaradzić tej całej sytuacji? Bo to były nerwy rodziców, którzy chcieli żeby te dzieci poszły do tych klas, to było zaledwie 12 oddziałów. Musimy też łagodzić te skutki pandemii i zwrócić na wszystkie nasze decyzje i dlatego moim zdaniem trzeba rozważyć czy znajdują się te środki finansowe, czy będziemy mogli przeprowadzić ten nabór do klas sportowych z zabezpieczeniem wszystkich środków ochronnych, bo w tej chwili bardzo dobrze, że się to skończyło, ale ile zdrowia, ile nerwów stracili rodzice, ale i my, bo odpowiadaliśmy tym ludziom, że niestety środki finansowe budżetu miasta i również sytuacja z pandemią nie pozwalają na otwarcie tych klas sportowych.

I teraz jak my wyglądamy przed tymi rodzicami, którzy do nas pisali, prosili? Oni na pewno są teraz szczęśliwi, że te klasy są otwarte, ale jedna z matek napisała, że była moją studentką, uczyłam ich tego, że samorząd jest otwarty na potrzeby obywateli, i co ja mam jej teraz powiedzieć? Że my zmieniamy decyzje, raz jest taka raz inna. Bardzo dobrze, że tak się stało, ale źle, że stało się tak, że najpierw była podjęta jedna decyzja, a potem druga decyzja. Może najpierw wsłuchajmy się w głos mieszkańców, nauczycieli. Przeanalizujmy to wszystko a później podejmujemy tak ważne decyzje dla społeczności lokalnej, dlatego że my jako organ stanowiący również bierzemy za to odpowiedzialność.

Radny p. Krzysztof Makowski: dlatego pani przewodnicząca będzie mogła tej studentce odpowiedzieć, że właśnie pani prezydent i samorząd wsłuchał się w potrzeby obywateli i zmienił zdanie. Ponieważ do pani przewodniczącej za chwilę przyjdzie inny mieszkaniec z okręgu wyborczego i powie: dlaczego pani nie remontuje mojej drogi, która miała pani wyremontować, to wtedy pani odpowie, że przekazaliśmy 2 miliony na klasy sportowe. No niestety, ale my jesteśmy

świeżo po Komisji Finansów gdzie pan Skarbnik powiedział, że lekko licząc zabraknie nam 400 milionów złotych w budżecie. I to nie jest ostatnie słowo. Dlatego decyzje były podejmowane szybko żeby nie okazało się, że pieniędzy w budżecie braknie na wiele innych inwestycji. Ja nie mówię, że to są dobre decyzje, bo ja od samego początku uważałem, że powinniśmy zrobić wszystko, nawet kosztem jednej inwestycji, aby utrzymać klasy sportowe. Cieszę się, że finalnie taka decyzja zapadła, natomiast proszę pamiętać, że w tym roku my będziemy mieli jeszcze bardzo dużo inwestycji i będziemy podejmowali bardzo niepopularne decyzje, aby ratować budżet, aby ratować tak naprawdę Łódź i samorząd. I w takiej sytuacji jak my są również inne duże miasta i jak przeczyta pani jeszcze inne artykuły, które pojawiają się, że rząd zrobi wszystko żeby jeszcze bardziej dokręcić śrubę samorządowi, przekazywać jeszcze mniej pieniędzy, to my po wakacjach będziemy w sytuacji gdzie będzie brakować na nasze decyzje pieniędzy. Dlatego przypominam komisję przed pandemią abyście zagłosowali za tymi 4 milionami, które były w budżecie, bo może się okazać, że jak wejdziemy w pandemię to już nie będzie wniosku abyśmy mogli to przegłosować. To tak na marginesie, natomiast chodzi mi o pokazanie całej sytuacji z którą się dzisiaj zderzamy i naprawdę nie będzie łatwo. I musimy mieć tego świadomość jako radni.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: po pierwsze ja nie remontuję dróg, bo nie mam do tego kwalifikacji, nie w tym się szkoliła. To po pierwsze. Po drugie jesteśmy organem stanowiącym, kontrolnym dlatego proszę żeby pan wiedział jakie są pana kompetencje i obowiązki. Po trzecie jeżeli będziemy rozmawiali z mieszkańcami i będziemy im mówili, o trudnej sytuacji finansowej budżetu to wtedy oni lepiej zrozumieją, że pewne przesunięcia budżetowe muszą być, co już się dzieje od czasu pandemii bo przecież podejmowaliśmy niejednokrotnie, już będzie czwarta sesja, decyzje dot. zmian w budżecie, spowodowane okresem koronawirusa i jesteśmy do tego zobligowani jako samorząd, ale warto by było z mieszkańcami na ten temat również rozmawiać i wytłumaczyć im pewne rzeczy, bo myślę, że oni są także świadomi tego, że w budżecie miasta jest mniej środków finansowych chociażby z podatków, bo w tej chwili borykamy się nawet z tym, że tych wpływów z podatków jest znacznie mniej niż zakładaliśmy wcześniej. Ale jeżeli nie będziemy z mieszkańcami rozmawiali, nie będziemy im tłumaczyli tego to na pewno nie będzie takiego zrozumienia jak pan radny by chciał.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: jeśli jako wybrańcy łodzian okazalibyśmy tyle determinacji ile okazali łodzianie, rodzice, trenerzy w przypadku klas sportowych nie byłoby żadnego problemu. I odnoszę to do wszystkich innych obszarów funkcjonowania Rady Miejskiej. Jeżeli w nas samych zabraknie tego, co często okazują mieszkańcy Łodzi to będziemy tylko i wyłącznie wykonawcą działań, które są poza nami. Ja wierzę w to, że radni Rady Miejskiej potrafią ocenić zjawisko w taki sposób, że będą nie tylko wiedzieli jak rozwiązać program, ale też będą mieli odwagę powiedzieć to głośno. Myślę, że to jest najlepsza konkluzja punktu 6. Dzisiaj możemy tylko głośno powiedzieć to do łodzian, którzy się z tym nie zgadzali, że mieli rację. Tylko że my o tym mówimy kilka ładnych tygodni za późno. I myślę, że warto tę nauczkę zapamiętać, bo łodzianie oczekują od nas właśnie aktywności, determinacji w obronie czegoś słusznego, a tego się po prostu nie doczekaliśmy w odpowiednim czasie.

Ad pkt 7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący poinformował o pismach skierowanych do Komisji:

1. Przewodnicząca Oddziałowej Rady Rodziców klasy VI c w szkole Podstawowej nr 206 zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi z prośbą o zaniechanie przez UMŁ działań, których skutkiem miałyby być rozwiązanie klasy VI c (DPr-BRM-II.0005.2.51.2020).

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: proces łączenia mało licznych oddziałów to jest proces, który Wydział Edukacji realizuje co najmniej od trzech lat. Wiąże się to z tym, że ustawodawca narzucił nam liczebność w klasach I – III 25 osób, nie więcej niż 27 czyli jeżeli aplikuje do szkoły rejonowej 28 uczniów to musimy utworzyć dwie klasy 14 osobowe. I później mamy sytuacje taka, że trwa edukacji, liczebność się zmniejsza i wszystkie takie klasy są łączone, przy czym liczebność tych łączonych klas nie przekracza 27 – 28 uczniów. Oczywiście wzbudza to niezadowolenie, ale jest to proces, który przeprowadzamy systematycznie.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: prosiłbym na kanwie tego pisma, na kolejne posiedzenie naszej komisji przygotować informacje na piśmie mówiącą o systemowych rozwiązaniach, bo rozumiem, że to nie dotyczy tylko jednej szkoły i niezadowolenia jednej klasy, tam gdzie w dwóch klasach równoległych dzieci jest mniej niż 27, np. 13 i 14 są klasy łączone w jedną.

Wiceprezes Zarządu ZNP Okręgu Łódzkiego p. Marian Trębacz: w imieniu ZNP chciałem poruszyć problem dotyczący ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników niepedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach dla których organem prowadzącym jest miasto Łódź. W piątek Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymał pismo na mocy którego miasto wypowiada ponadzakładowy układ zbiorowego pracy, który był bardzo dużym osiągnięciem dla miasta, dla pracowników, dla szkół, dla placówek, dla dyrektorów, dla pracodawców. Przypomnę, że układ zbiorowy funkcjonuje od 6 lutego 1997 roku, 23 lata. My mogliśmy się szcycić, Łódź jako samorząd, że takie regulacje poprzez układ zbiorowy rzadko gdzie występowały. Chciałem powiedzieć, że bez żadnego uzasadnienia, bez żadnej analizy jednostronnie miasto wypowiada układ zbiorowy. Chciałem powiedzieć, że zapisy ponadzakładowego układu zbiorowego to nie jakiś relikwyt przeszłości. Układ powstał już w nowej rzeczywistości ustrojowej. Dlatego też chcielibyśmy wystąpić z prośbą do państwa radnych, do pana przewodniczącego o wspieranie naszych działań, o wspieranie pracowników administracji i obsługi. Układ zbiorowy, to jest regulacja, to jest status pracownika niepedagogicznego, to są rozwiązania dla ponad 4 000 pracowników. Dla braku układu alternatywą jest regulamin wynagradzania, odrębne regulaminy wynagradzania dla 350 szkół i placówek. Układ zbiorowy to nie tylko dobre rozwiązania dla pracowników, ale i dla pracodawców, gdzie są zawarte określone standardy dla pracowników i standardy płacowe. Nie trzeba co roku rozmawiać, wprowadzać regulacje wynagrodzeń, itd., ponieważ standardy wynagrodzeń mają odniesienie do tzw. Tabeli mnożników i odniesienie do płacy minimalnej. Układ zbiorowy ma przestać obowiązywać od 1 grudnia i proszę sobie wyobrazić, że na 1 grudnia może nie być układu i może nie być regulaminu wynagradzania, więc można się liczyć z określoną dezorganizacją w tym zakresie. Jesteśmy otwarci na rozmowy, jesteśmy otwarci na to, co tak przeszkadza w układzie, chcemy rozmawiać, jesteśmy otwarci na jego nowelizację, ale nie likwidację. Dlatego też jeszcze raz apelujemy do państwa radnych o wspieranie nas w tym procesie rozmów. Czekamy na rozmowy z miastem, bo sprawa jest bardzo poważna i dotyczy ponad 4 000 pracowników.

Jednocześnie chciałem powiedzieć, że zapowiadany wzrost płacy minimalnej od stycznia przyszłego roku nie wchodzi w grę więc mamy constans jeżeli chodzi o sprawy wynagrodzeń pracowników na długi, długi okres czasu. Natomiast nie przesądzamy pewnych reedukacji, nie przesądzamy pewnych zmian w zapisach układu, natomiast jesteśmy zaskoczeni tym, że bez żadnego uzasadnienia, bez żadnych rozmów, jednostronnie taka decyzja zaistniała.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Damian Raczkowski: pół godziny temu mówiliśmy, że dwa lata to jest dużo jeśli chodzi o zmianę, a co dopiero 23 lata, to jest duża zmiana rzeczywistości wokół nas. Tutaj oczywiście powinniśmy przychylić się do prośby ZNP i jako komisja zacząć dyskusję w tej sprawie. Prosiłbym żeby taka komisja w całości była poświęcona temu punktowi i żebyśmy zaprosili nie tylko przedstawicieli związków zawodowych ale i przedstawicieli dyrektorów szkół, czy wszystkie inne osoby, które są zainteresowane tym dokumentem. O ile w wielu kwestiach ze związkami

zawodowymi się zgadzam to z niektórymi nie, na komisji powinniśmy wysłuchać wszystkich stron. Do mnie też zgłaszali się dyrektorzy szkół, którzy mówili, że to jest dobra decyzja i warto wysłuchać ich argumentacji, bo nie wszyscy wiedzą jak to funkcjonuje i jak to wygląda praktycznie. I sami państwo wiecie, że wiele zapisów nie przystaje do 2020 roku, ale jestem zwolennikiem aby dyskutować i wypracować coś nowego, a nie wylewać dziecko z kąpielą.

Wiceprzewodnicząca Sekcji Administracji i Obsługi ZNP Okręgu Łódzkiego p. Iwona Popek: chciałabym odpowiedzieć na słowa pana radnego, odnośnie dyrektorów, ponieważ ja i wiele moich koleżanek pracuję w administracji ponad 30 lat.

Ponadzakładowy układ zbiorowy pracy rzeczywiście jest od 1997 roku, ale od 2009 roku, kiedy wszedł protokół dodatkowy wiele zmian zostało w tym układzie wprowadzonych. Też mamy świadomość tego, że należy rozmawiać i zmiany do pewnych punktów wprowadzić. Ale w tej sytuacji w jakiej się teraz znajdujemy wszyscy, powołując się na pandemię, wypowiedzenie tego układu w tym momencie uważamy za duży cios przeciwko naszej grupie pracowniczej. Jak patrzymy na stronie UMŁ, w piątek ukazał się artykuł, gdzie ta nasza grupa pracownicza jest troszkę dyskryminowana, gdzie się mówi, że mamy herbatę i mydło, bo generujemy koszty 845 milionów, czy to są tylko nasze wynagrodzenia, nie, ale tak to wychodzi z tego tekstu. My naprawdę prosimy by w porozumieniu ze związkami przyjrzeć się tej sytuacji jeszcze raz i wziąć nasz głos także pod uwagę. Bo jest nas 4 000 i jest nam przykro, że w tym momencie ten układ zostaje wypowiedziany.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałem naszych gości i nas wszystkich uspokoić, że przed nami sześć miesięcy, kiedy ten okres wypowiedzenia trwa, a ponieważ rzeczywistość nie znosi próżni, ja sądzę, że do początku roku szkolnego uda się wypracować rozwiązania, które będą uwzględniały, z jednej strony sytuacje pracowników administracji i obsługi, a z drugiej strony będą również pozwalały dyrektorowi na bycie dyrektorem pełną parą, a nie tylko realizatorem elementów uzgodnionych na zewnątrz. My jako komisja jesteśmy zawsze otwarci na społeczny głos i w tym przypadku również czekamy na propozycje ze strony związków zawodowych. Przy czym pragnę poinformować po raz kolejny, że jako komisja chcielibyśmy zapoznać się z elementem roboczych uzgodnień, jakie środowisko ze sobą może nieść i przedstawiać, bo nie sądzę, że jako radni byśmy współuczestniczyli w tworzeniu prawa, które potem mamy zaakceptować w formie uchwały Rady Miejskiej. Stąd zapraszając, jak będziecie mieli gotowe propozycje do przedłożenia, jesteśmy jako komisja otwarci więc zapraszam na nasze posiedzenia, mam nadzieję, że już przy mniejszych obostrzeniach restrykcyjnych.

Przewodniczący Okręgowej Sekcji Pracowników Administracji ZNP Oddział Łódź p. Marek Kmiecik: chciałem zwrócić uwagę państwu radnym na treść tego wypowiedzenia. Stronom układu zbiorowego jest Prezydent Miasta Łodzi. I on jest i zawsze był władny do wszelkich ruchów jakie wynikały z układu zbiorowego, do zawierania nowych porozumień to tylko Prezydent Miasta Łodzi mógł podpisać taki dokument. Nie wiceprezydent, który w gestii miał edukację, tylko Prezydent Miasta. Były czasy, że my na podpis Prezydenta Miasta czekaliśmy po dwa tygodnie, bo nikt inny nie mógł tego podpisać. Dlatego zdziwiony jestem, że pod tym dokumentem widnieje podpis pani Małgorzaty Moskwy – Wodnickiej bez wskazania nawet funkcji jaka pani Małgorzata pełni u nas w Łodzi. Idzie to pismo do Gdańska do Solidarności, idzie do Związku Nauczycielstwa Polskiego do Warszawy no i patrzą i nie znają tej osoby. Także to pismo pod względem formalno – prawnym nie spełnia wymogów. Powinno być wypowiedzenie podpisane przez Prezydenta Miasta Łodzi bo on jest stroną układu zbiorowego.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: pragnę poinformować, że w imieniu Prezydenta Miasta może to uczynić każda osoba dysponująca upoważnieniem nawet jeżeli jest to urzędnik odpowiadający za wąski obszar życia społecznego. To jest pierwsza sprawa. Ja zdaję sobie sprawę z faktu, że pan Broniarz i pan Duda swoją popularnością przewyższają niejednego Wiceprezydenta nie

tylko Łodzi, ale i innych miast wojewódzkich, ale zapewniam, że tutaj do nadużycia żadnego nie doszło, jeżeli chodzi o stronę formalną. Jeśli tak to odwołam to, co przed chwilą powiedziałem bo nie sądzę, żeby w Urzędzie ktoś podejmował decyzje bez stosownych upoważnień.

Natomiast podtrzymuję, to co powiedziałem, że komisja czeka na propozycje ewentualnych działań w tym obszarze.

Radny p. Kamil Jeziorski: to może byśmy zorganizowali komisje i zaprosili przedstawicieli. Tu są panie, które chyba chciały zabrać głos, nie jestem pewny, widzę że to przedstawiciele związków zawodowych przychodzą i nie możemy ich potraktować zdawkowo, że prosimy szybko bo zaraz posiedzenie ma Komisja Kultury. Możemy wybrać jakiś inny termin, miejsc jest dużo, zaprosić przedstawicieli, którzy chcieliby uczestniczyć i wsłuchać się w ich słowa, i bardzo bym o to prosił, i poświęcić komisję przede wszystkim temu zagadnieniu.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: nic innego wcześniej nie powiedziałem, jak to, że jesteśmy na propozycję otwarcia. Komisja będzie zwołana w regulaminowym czasie, zostanie o tym również poinformowana strona społeczna, związkowa i wszyscy chętni, którzy będą chcieli na niej uczestniczyć, to bardzo proszę. Z tym, że na obecnym etapie będzie to informacja taka, jaką dziś usłyszeliśmy, wyrażająca dezaprobatę, żal, ubolewanie z tego faktu, natomiast nie przełożymy tego na postęp prac w tym obszarze.

Dziękując państwu radny, chciałem poinformować, że następne spotkanie odbylibyśmy za dwa tygodnie i będzie ono w całości poświęcone omówieniu sprawozdania z wykonania budżetu za 2029 rok. Termin uzgodniłem z panem przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Następnego dnia w środę Komisja Rewizyjna się zbiera więc opinia Komisji Edukacji zostanie przekazana na to posiedzenie.

Radna p. Małgorzata Bartosiak – Sikorzyńska: fakt, że czasu już jest mało a problem bardzo istotny, ponieważ dotyczy bardzo dużej grupy młodzieży, a mianowicie moje pytanie do Wydziału Edukacji: bardzo ucieszyła mnie informacja, że Orliki znów są otwarte, tylko chciałabym się dowiedzieć jak one są obecnie obsługiwane, jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi i młodzieżą. I druga rzecz, kto zabezpiecza obecnie stan techniczny, sprzęt i wszystko co się na nich zadzieje?

Dochodzą do mnie od administratorów Orlików bardzo niepokojące informacje i chciałabym wysłuchać wyjaśnień.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: Orliki zostały otwarte wczoraj i poniedziałek, wtorek funkcjonują tylko w godzinach pracy szkoły i opiekują się tymi Orlikami nauczyciele szkoły. Natomiast dziś został wysłany z Wydziału Edukacji mail, ponieważ zapadła decyzja, że od środy na Orlikach pracują animatorzy, czyli Orliki są czynne tak, jak były czynne przed epidemią, z małym wyjątkiem, mianowicie zgodnie z wytycznymi Ministra Sportu nie ma sprzętu szkolnego na Orlikach, po prostu jest to sprzęt, który przynoszą ze sobą ci, którzy korzystają z boisk. Oczywiście Orliki funkcjonują w reżimie sanitarny, czyli 6 osób, maseczki, dezynfekcja. Takie wytyczne każdy dyrektor szkoły przy której funkcjonuje Orlik od nas otrzymał.

Czyli od jutra funkcjonują tak jak przed epidemią z weekendami włącznie w godzinach pracy takich jak pracowały Orliki.

Radna p. Małgorzata Bartosiak – Sikorzyńska: czyli rozumem idąc dalej tym tokiem myślenia również administratorzy tych Orlików będą mogli składać wnioski do Ministerstwa, jak w latach ubiegłych i ci animatorzy będą funkcjonowali na takich samych jak w latach ubiegłych, tak?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: ostatnio tutaj się zmieniło, dyrektorzy najpierw otrzymali od nas informację, że mogą składać wnioski, ale w międzyczasie ministerstwo zmieniło fundację do której trzeba aplikować i ta fundacja nie pozwala aplikować administratorom tylko miastu czyli od wczoraj trwa u nas akcja składania wniosków w imieniu 39 obiektów.

Radna p. Małgorzata Bartosiak – Sikorzyńska: dziękuję za te informacje i dochodzimy do sedna, bo do tej pory rzeczywiście sprawdzone działania funkcjonowały natomiast z tego co wiem właśnie teraz trzeba te wnioski składać do instytutu sportu – Państwowy Instytut Badawczy – i administratorzy czyli dyrektorzy nie wiedzieli w jaki sposób mają to robić. Czyli rozumiem, że Wydział Edukacji będzie do tej instytucji aplikował i środki na funkcjonowanie Orlików się znajdują.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: środki na funkcjonowanie Orlików to już były zapisane, 1200 zł miesięcznie na animatora było zabezpieczone w budżecie miasta, bo bez tych środków dyrektor nie mógłby aplikować o drugą połowę środków. Także one były cały czas. Tylko teraz my musimy aplikować nie dyrektor.

Jest to trochę kłopotliwe z tym że nie zdarzało się nigdy tak, aby 100% Orlików otrzymało dofinansowanie na animatorów, a ponieważ po raz pierwszy aplikujemy do tej instytucji to nie mamy żadnej pewności ilu animatorów dostanie dofinansowanie.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji